Wałbrzych, 14 marca 2014 r.

Zarząd
Rodzinnego Ogrodu Działkowego
„Podzamcze" w Wałbrzychu

Pan Ryszard Grobelny
Prezes
Związku Miast Polskich

„Szykują się kolejne zmiany w przepisach o ogrodach" - tak zatytułowała swój artykuł redaktor Renta Krupa - Dąbrowska w wydaniu „Rzeczpospolitej" z dnia 11 marca 2014r. Już sam tytuł artykułu budzi zastrzeżenia co do jakichkolwiek podstaw aby twierdzić, że „szykują się"zmiany przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Autorka nie wie, że żadnych zmian nowej ustawy nie było oraz, że nikt z uprawnionych podmiotów nie złożył projektu zmian i lekką ręką pisze, że szykują się kolejne zmiany w przepisach. Potwierdza to treść artykułu, w którym autorka zamieściła stanowisko dyrektora Biura Związku Miast Polskich w zakresie przepisów ustawy odnoszących się do obowiązków gmin, jako właścicieli terenów ogrodów działkowych w przypadku ich likwidacji.
Natomiast sam fakt, że ZMP inaczej ocenia przepisy ustawy, które nakładają na gminy obowiązek odszkodowań, czy przepisy o prawie działkowców do dzierżawy działkowej, nie upoważnia autorki artykułu do jednoznacznego stwierdzenia o mających nastąpić kolejnych zmianach w przepisach o ogrodach działkowych.
W pierwszej kolejności należałoby rozpoznać temat zgodnie z dziennikarskim obowiązkiem staranności i rzetelności przy zbieraniu materiałów prasowych i wówczas dokonać obiektywnej oceny, czy dyrektor Biura ZMP słusznie twierdzi, że przepisy ustawy są niekorzystne dla miast i czy rzeczywiście miasta członkowskie ZMP postulują zmiany w ustawie. Autorka artykułu tego trudu sobie nie zadała a jedynie umożliwiła dyrektorowi Biura ZMP przystąpienie do ofensywy medialnej, który bierze gminy „ w obronę". Zupełnie bezpodstawnie podważa przepisy ustawy, które nakładają na gminy obowiązek wypłacenia stowarzyszeniu ogrodowemu odszkodowania, według kosztów odtworzenia, za składniki majątkowe stanowiące jego własność, których nie da się odtworzyć na terenie przeniesionego ogrodu, np. domu działkowca lub innych urządzeń trwale z gruntem związanych.
Dyrektor Biura ZMP twierdzi, że cyt. „ Nie podlega żadnej dyskusji, że miasta powinny płacić odszkodowanie, ale tyle, ile na obecną chwilę warte są te składniki majątkowe". Taka argumentacja jest nie do przyjęcia, ponieważ odszkodowanie równe wartości składników majątku stowarzyszenia na dzień likwidacji ogrodu nie pokryje kosztów odtwarzanego majątku. W takim przypadku gminy byłyby w korzystniejszej sytuacji, a ogrody nie byłyby odtwarzane. Ale tej niekorzystnej sytuacji dla ogrodów działkowych dyrektor Biura ZMP nie chce dostrzegać i komentować. Czyżby liczył na taki finał, który uniemożliwi odtwarzanie zlikwidowanych ogrodów?
Trzeba przy tym dodać, że sprzedaż gruntów przez gminy odbywa się w drodze przetargu, w którym gminy uzyskują zawsze cenę wyższą niż wywoławcza. Zatem nie są pozbawione możliwości zrekompensowania sobie kosztów jakie poniosły z tytułu likwidacji ogrodu.
W związku z tym zrozumiałym jest, że miasta, nawet członkowskie ZMP, nie postulują o zmianę ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Na stronie internetowej Polskiego Związku Działkowców opublikowanych zostało wiele stanowisk burmistrzów i prezydentów miast członkowskich ZMP, w tym stanowiska burmistrzów pięciu miast z okręgu sudeckiego. Ze stanowisk tych wynika, że przepisy nowej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych zabezpieczają interesy działkowców i gmin. Z wielu stanowisk miast członkowskich ZMP wynika też, że Prezes ZMP nie konsultował z miastami członkowskimi sprawy rzekomo niekorzystnych dla miast przepisów w nowej ustawie.

Ten stan rzeczy mówi sam za siebie, a mianowicie, że artykuł Renaty Krupy – Dąbrowskiej jest usługą medialną na żądanie dyrektora Biura ZMP, za pomocą której przekazał inicjatywę ZMP obliczoną na wywołanie szumu i zaproszenie miast do negowania przepisów ustanawiających obowiązki i prawa gmin w nowej ustawie.

Dla kogo więc przepisy ustawy w omawianym zakresie są niekorzystne, skoro nie dla miast? Kto ma w tym interes, aby kupić tanio grunty od gmin?

Na te pytania działkowcy odpowiadają jednogłośnie – deweloperzy i inne środowiska interesu, które mają jeden cel: zarobić jak najwięcej na obrocie gruntami. To dla nich przepisy ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych są niekorzystne i w ich interesie jest zmiana tych przepisów.

Panie Prezesie

Chyba nie trzeba Panu przypominać, że wszyscy polscy działkowcy w długiej i wyjątkowo trudnej walce o przetrwanie ogrodów działkowych i o zachowanie praw nabytych zostali przez ustawodawcę usatysfakcjonowani dobrą, nową ustawą.

Miasta również pozytywnie oceniają tę ustawę, co oznacza, że nie kwestionują swoich obowiązków wobec ogrodów działkowych w przypadku podjęcia decyzji o ich likwidacji.

W tej walce Pan także wspierał działkowców. Dzisiaj Pan swoje wsparcie wycofuje?

Czy intencją Pana, jako Prezesa ZMP, jest wywołanie nowej wojny z działkowcami?

Pytania te były zadawane przez działkowców w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym „Podzamcze" w Wałbrzychu, liczącym ponad 2.500 działkowców, podczas zebrań sprawozdawczych w miesiącu marcu br. Działkowcy domagają się od Pana Prezesa odpowiedzi.

Przekazując niniejszy list Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Podzamcze", a przede wszystkim działkowcy oczekują, że nie pominie Pan milczeniem publicznie wywołanego przez ZMP tematu „szykują się kolejne zmiany w przepisach o ogrodach".

Do wiadomości

1. Pan Bogusław Chrabota
   Redaktor Naczelny „Rzeczpospolita".

2. Krajowa Rada
   Polskiego Związku Działkowców.

3. Okręgowy Zarząd Sudecki
   Polskiego Związku Działkowców.

Sekretarz
Zarządu ROD „Podzamcze"
w Wałbrzychu
/ - / Józef Kuriata

Prezes
Zarządu ROD „Podzamcze"
w Wałbrzychu
/ - / Janusz Paprocki